Ryszard Przymusiński

"Das Leiden am sinnlosen Leben : Psychotherapie für heute", Victor E. Frankl, Freiburg-Basel-Wien 1977 : [recenzja]

Collectanea Theologica 48/4, 200-202

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

zawiera, jako owoc wieloletnich twórczych wysiłków autora, wytrawnego znawcy prawa zakonnego i doświadczonego praktyka w tej dziedzinie.

W tym aspekcie na szczególne podkreślenie zasługują obszerne partie historyczne podręcznika, dotyczące zwłaszcza historii życia zakonnego w Kościele i w Polsce (s. 20—32), jak również historii poszczególnych instytucji prawnych. Oprócz merytorycznych wartości doktrynalnych, zwięzłego i jasnego komentarza kanonistycznego poszczególnych przepisów, podkreślić nadto należy obszerne i wyczerpujące omówienie tercjarskich zgromadzeń franciszkańskich oraz świeckich instytutów życia konsekrowanego, ich historię, struktury prawne, rolę i zadania w Kościele (s. 69 n., 322 n.), wreszcie przedstawienie tak aktualnych dziś uprawnień udzielonych przez Stolicę Św. wyższym przełożonym zakonnym (s. 96—111). Nie można jednak pominąć obszernie uwzględnionych przez autora posoborowych aspektów teologiczno-pastoralnych prawa, co uwidacznia się zwłaszcza przy omawianiu stanu zakonnego w ogólności, jego natury, genezy i miejsca w misterium Kościoła, jego zadań zbawczych i apostolskich, a także przy omawianiu poszczególnych rad ewangelicznych oraz nowych, posoborowych instytucji, jak juniorat, udział zakonników w centralnym zarządzie Kościoła, zakony a konferencje biskupów, rady kapłańskie i duszpasterskie, konferencje i zjazdy wyższych przełożonych, nowe formy apostolstwa... W podręczniku nie ma zbytecznych słów, wątpliwych sformułowań, choć w wielu kwestiach dyskusyjnych autor nie stroni od zajęcia własnego i przekonywającego stanowiska.

Wartość naukową podręcznika podnosi fakt, że wszystkie nowe przepisy są wyczerpująco przytoczone i skomentowane z podaniem źródła i literatury przedmiotu. Źródła te i literaturę przedmiotu autor nie tylko zebrał wyczerpująco (co stanowi dużą przysługę dla wszystkich interesujących się tą problematyką) i skomentował, ale także wszechstronnie wykorzystał. Nawet załączony (s. 330) wykaz posoborowych dokumentów Stolicy Św. jest dla wszystkich studiujących bardzo pomocny i instruktywny. Gdy dodać, że podział i układ materiału, a zwłaszcza język całego podręcznika jest jasny, zwięzły, przejrzysty i logiczny, nie pozostawiający miejsca dla dwuznaczności, to można wyrazić stwierdzenie, że polska kanonistyka otrzymała podręcznik, który daje jej dobre świadectwo w konfrontacji z podobną (zresztą niezbyt liczną) całościową i tego typu literaturą światową.

Anonsując zatem ten nowy podręcznik prawa zakonnego należy wyrazić wdzięczność autorowi, wybitnemu specjaliście i znawcy tego przedmiotu w Polsce, za podjęty trud uwieńczony takim rezultatem oraz życzenie, aby podręcznik ten umożliwił zainteresowanym osobom zakonnym pogłębienie znajomości aktualnie obowiązującego prawa zakonnego i stał się bodźcem do dalszych szczegółowych studiów i badań w tej dziedzinie.

o. Ferdynad Pasternak OSPE, Warszawa

Victor E. FRANKL, *Das Leiden am sinnlosen Leben. Psychotherapie für heute*, Freiburg-Basel-Wien 1977, Verlag Herder, s. 126.

Viktor E. Frankl, profesor neurologii i psychiatrii Uniwersytetu Wiedeńskiego, znany jest jako twórca logoterapii nazywanej często trzecim wiedeńskim kierunkiem psychoterapii. Omawiana pozycja jest zbiorem jego odczytów, w których prezentuje swoje poglądy na nerwice noogenne i sposoby ich leczenia. Podstawową tezę autora stanowi stwierdzenie, iż każda epoka charakteryzuje się występowaniem innego rodzaju zaburzeń nerwicowych. W czasach Zygmunta Freuda, ze względu na ówczesne uwarunkowania kulturowe, mieliśmy do czynienia z przedstawianiem tłumień pragnień seksualnych, które zepchnięte w sferę podświadomości występowały pod postacią psychonerwic seksualnych. Okres Alfreda Adlera charakteryzował się przede wszystkim zajęciem się nerwicami, których podłożem było po-

czucie niższości i dążenie do mocy. Czasy nam współczesne oznaczają się występowaniem nerwic noogennych, u których źródła leży poczucie braku sensu życia. Subiektywnie odczuwany przez ludzi brak sensu w życiu powoduje stany stresowe, prowadzi do frustracji egzystencjalnej i staje się podłożem agresji. Cierpiący na nerwicę noogenną ludzie usiłują zminimalizować stany wewnętrznej pustki przez nadużywanie leków psychotropowych, alkoholizm i przesadne poszukiwanie doznań natury erotycznej. Wszystkie te „zabiegi" wydają się być autorowi nie prowadzącymi do efektywnego wyleczenia znakami naszych czasów.

We wprowadzeniu określa autor obszary, na których występują ludzie cierpiący na poczucie bezsensu. Pacjentami są, w dużej mierze, także ludzie młodzi ze Stanów Zjednoczonych Am. Płn., Afryki, krajów zachodniej Europy. Badania statystyczne przeprowadzone w licznych krajach wykazały, że nerwice noogenne stanowią około 20% ogółu przypadków nerwicowych, a stosowane dotąd metody leczenia są niewystarczające. Pozostałą część publikacji opatrzył autor znamiennym tytułem: *O rehumanizację psychoterapii.* W tej części książki autor zajmuje stanowisko w stosunku do poglądów Freuda, Adlera i Junga. Następnie przedstawia zasady logoterapii, popierając je analizą niektórych przypadków, wyjaśnia, na czym polegają intencje paradoksalne i uwalnianie pacjentów od przereflektowania intelektualnego na rzecz większej spontaniczności, czyli tzw. proces derefleksji. Jedną z podstawowych potrzeb człowieka jest dążenie do sensu. Dlatego przyczyną psychonerwicy może być również wszystko, co sprzeciwia się jego samourzeczywistnieniu, a więc konflikty sumienia oraz kryzysy egzystencjalne spowodowane chorobą, niemożliwością realizacji bliższych lub dalszych celów życia, brakiem zadowolenia z działania i pracy. Prowadzi to do egzystencjalnej frustracji. Autor polemizuje tu z poglądami, według których potrzeba sensu występuje dopiero po zaspokojeniu niższych potrzeb biologicznych i społecznych. Z obserwacji wielu psychiatrów wynika, iż dążenie do sensu życia i działania pojawia się często w najgorszych sytuacjach życiowych, a więc właśnie wtedy, gdy nie są w pełni zaspokojone potrzeby niższego rzędu. Odkrycie sensu istnienia stanowi, zdaniem autora, podstawę osobistego szczęścia jednostki.

W dalszej części publikacji autor wypowiada się kolejno na temat sensu cierpienia, psychoterapeutycznej roli lekarzy, stosunku logoterapii do religii i poddaje krytyce teoretyczne założenia klasycznych psychoterapii.

Znakiem naszych czasów jest, zdaniem autora, również niezrozumienie sensu cierpienia. Cierpienie powinno i może stać się pozytywnym czynnikiem rozwoju osobowości. Lekarze interniści, chirurdzy, geriatrzy itd. winni zwrócić uwagę na fakt, iż każde nieomal schorzenie somatyczne nie jest pozbawione swej komponenty psychicznej. Dlatego chorego traktować należy jako psychofizyczną całość. Obowiązkiem lekarza jest zadbać również o dobre samopoczucie psychiczne pacjenta, które przyśpiesza powrót do zdrowia. Psychoterapeutyczna działalność lekarzy powinna wyrażać się również w ukazywaniu pozytywnego znaczenia cierpienia. Może się ono bowiem stać środkiem prowadzącym do samorealizacji chorego. W zasadzie dla logoterapii zarówno wiara, jak i niewiara pacjenta jest fenomenem godnym szacunku. Logoterapeuta jest zatem zobowiązany do zajęcia w tym względzie postawy neutralnej. Jeśli jednak prawdą jest, że „wierzyć w Boga oznacza widzieć, iż istnienie ma swój sens" (Ludwig Wittgenstein), to logoterapeuta, niezależnie od osobistego poglądu na świat, powinien nie obawiać się, aby w przeprowadzanej terapii z fenomenu wiary korzystać. Zdaniem autora, każdy z kierunków psychoterapii opiera się na przesłankach antropologiczno-filozoficznych. Dla ich twórców poszczególne kierunki stały się z czasem swego rodzaju światopoglądem. W koncepcjach Freuda, Adlera i Junga zachowaniem człowieka kierują nieuświadomione, „ślepe" siły. Uniemożliwia to przeprowadzanie psychoterapii niezależnie od założonych modelów

osobowości, inaczej tzw. globalne oddziaływanie bezpośrednie. Autor wyraża pogląd, iż człowiek rzeczywiście nie jest wolny od różnych uwarunkowań biologicznych, psychicznych i społecznych. Inaczej, nie jest on wolny od czegoś, lecz do czegoś. Oznacza to, iż w praktyce może on zająć stanowisko w stosunku do tych uwarunkowań. W analizie egzystencjalnej, której twórcą jest autor, silnie podkreśla się transcendencję człowieka względem jego uwarunkowań. Człowiek ma możliwości samookreślania się, tj. autodeterminacji. I ten fakt należy mu przede wszystkim uświadomić.

W załączniku do książki zajmuje się autor stosunkiem psychiatry do współczesnej literatury. Zastanawia się mianowicie, w jakiej mierze literatura spełnia funkcje psychoterapeutyczne. Jak dotąd, twierdzi autor, niektóre dzieła literackie pełne są destruktywnych psychicznie opisów, które budzą u czytelnika poczucie absurdalności i bezsensu życia. Dyletancka nieraz i przestarzała znajomość psychiatrii sprawia, iż w części dzieł literackich przecenia się lub „ubóstwia" tzw. objawy psychiatryczne (opisy zboczeń, psychopatów itp.), podczas gdy powinno się fenomeny te humanizować, tj. ukazywać transcendencję i godność człowieka. Psychiatra nie chce ograniczać wolności twórczej pisarza, ale wolność nie może być ostatnim słowem, aby nie przerodziła się w swawolę. Jej granicą winna być, zdaniem autora, odpowiedzialność za losy współczesnego człowieka.

Publikację kończy wybór piśmiennictwa z zakresu logoterapii, indeks nazwisk i indeks rzeczowy.

W sumie książkę ocenić trzeba jako swojego rodzaju kompendium wiedzy o analizie egzystencjalnej i logoterapii. Stanowi ona także w dużej mierze polemikę z psychoterapeutycznymi koncepcjami Freuda, Adlera i Junga. Publikacja adresowana jest w zasadzie do lekarzy, psychiatrów i psychologów. Jednakże lektura tej książki, ze względu na głęboki humanizm autora, może stać się również źródłem niebanalnej inspiracji dla wszystkich, którym dobro człowieka leży na sercu.

ks. Ryszard Przymusiński SJ, Warszawa

Erich BLUMENTHAL, *Verstehen und verstanden werden*, München-Luzern 1977, Rex-Verlag, s. 203.

Prezentowana książka jest pomyślana jako wprowadzenie w niełatwą dziedzinę życia ludzkiego, jaką jest sztuka współżycia, która zdaniem autora znajduje się dopiero na etapie początkowym (s. 11). Doświadcza tego coraz większa liczba ludzi. W życiu prywatnym, publicznym i politycznym, między osobami obojga płci, między pokoleniami i klasami, w rodzinie i biurze panuje za dużo konfliktów, sporów i kłótni. Przede wszystkim w wielkich miastach spotyka się wielu ludzi samotnych, których tylko doraźne stosunki łączą z innymi. Za Arnoldem Toynbee, angielskim historykiem kultury, autor stwierdza, że rozwijamy się jednostronnie, właśnie w kierunku umysłowym, w kierunku wiedzy, techniki. Zjawisko to jest powodem niskiego poziomu współżycia między ludźmi, podobnego do współżycia ludzi sprzed 5000 lat, dokładnie jak w starym Babilonie. Jakie są przyczyny takiego stanu rzeczy? Główną — zdaniem Blumenthala — przyczyną tego są przede wszystkim nasze przesądy, które można przezwyciężać jedynie przez wzajemne zrozumienie, czyli stosowanie zasady „rozumieć i być rozumianym".

Omawiana książka oparta jest na materiale pochodzącym ze spotkań z tysiącami ludzi, w grupach i seminariach, kursach i odczytach, jak też w praktyce psychoterapeutycznej autora. Wybrane przez autora charakterystyczne wypowiedzi, konkretne przypadki, noszą wyraźne cechy żywej i ciekawej dokumentacji społecznej, będącej odbiciem różnych sytuacji życiowych, w które osoby były autentycznie zaangażowane. Poszczególne na-